

Chcą kontroli systemu emerytalnego

16 lipca 2011

Posłowie z sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej chcą skontrolowania funkcjonowania systemu emerytalnego w latach 1999-2011. W ocenie kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli Izba nie ma jednak instrumentów do przeprowadzenia takiej kontroli. Posiedzenie sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej odbyło się w środę.

Mirosław Sekuła (PO) zaapelował o „przeprowadzenie kontroli funkcjonowania systemu emerytalnego w latach 1999-2011 wraz z historią zrównoważenia wydatków”. Jak podkreślał, w ostatnim roku suma wpływów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynosiła 74 mld 200 mln zł, natomiast suma wydatków – 102 mld 200 mln zł, a transfery do OFE – ok. 22 mld zł. Jak zaznaczył, wydatki były wyższe od wpływów o 40 mld zł. W przypadku KRUS wydatki – jak powiedział – były wyższe od wpływów o 15 mld zł.

Jego zdaniem „nie da się usprawnić systemu emerytalnego bez dogłębnej analizy wpływów i wydatków systemu emerytalnego”. „Taka informacja byłaby istotna dla przyszłego Sejmu, który stanie przed zadaniem reformy emerytalnej” – powiedział.

Wniosek Sekuły poparł także Arkadiusz Czartoryski (PiS). Argumentował, że przeprowadzenie takiej kontroli jest najistotniejsze z punktu widzenia kondycji finansów publicznych. Jak podkreślał, w ostatnich latach dynamika wpływów do budżetu ZUS i KRUS się pogorszyła.

„Liczba osób pobierających świadczenia wzrosła o 3 mln, a płacących – spadła o 2 mln” – powiedział Czartoryski. Dodał, że obecnie świadczenia pobiera 8,5 mln osób, a składki odprowadza 13 mln osób.

Jak poinformował wiceprezes NIK Marek Zająkła, Najwyższa Izba

Kontroli przeprowadziła kontrole z zakresu systemu emerytalnego. Natomiast – jak dodał – NIK nie ma instrumentów do przeprowadzenia pogłębionych analiz funkcjonowania systemu emerytalnego.

Źródło: [Władza Rad](#)